

Niebiańskie Jeruzalem

Lekcja z Księgi Objawienia 22:1-11

„Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy mojej” – Obj. 3:21

Ci, którzy twierdzą, że Królestwo Boże zostało ustanowione w mocy w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy to duch święty zstąpił na wiernych, że od tamtego czasu to Królestwo podbija świat i będzie tak, dopóki Boska wola nie zacznie być pełniona na ziemi tak jak w niebie, że wtedy nastąpi wtóre przyjście Chrystusa, który powie: „Dobrzeście wszystko sprawili, Ja sam nie mógłbym tego lepiej dokonać” i następnie zabierze wiernych do nieba, a świat ulegnie spaleniu – wszyscy ci drodzy przyjaciele mają poważną trudność, kiedy czytają Księgę Objawienia. Muszą bowiem przyznać, że pierwsze trzy rozdziały tej Księgi, zawierające poselstwa Pańskie do zborów, nie mówią nic podobnego. Opisuując siedem okresów historii Kościoła, poselstwa te nie wyrażają najmniejszej myśli, aby Kościół już królował; przeciwnie, przedstawiają go w stanie cierpień do samego końca. Przyszłe królowanie obiecane jest tym, którzy w tych cierpieniach, poprzedzających czas królowania, okażą się wierni. Każde poselstwo zakończone jest obietnicą: „*Temu, co zwycięży, dam...*” (itd).

Dalsze rozdziały, od trzeciego do dwudziestego, traktują o różnych walkach pomiędzy dobrem a złem i zdają się obejmować cały okres Wieków Ewangelii. Jednak we wszystkich tych przedstawieniach zło triumfuje, a święci Boga Najwyższego ukazani są jako zmęczone, wołające spod ołtarza postacie. Z pewnością nie można dopatrzeć się w tym sprawiedliwego królowania, i dziwne, jak ludzie myślący mogą tego nie dostrzegać.

Dopiero przy końcu tej symbolicznej księgi, w rozdziałach 18-22, pokazane zostało zakończenie Wieków Ewangelii i początek Tysiąclecia. Dopiero tam znajduje się opis zwycięstwa Pana i Jego świętych. Zaprowadzenie rządów sprawiedliwości w tysiącletnim Królestwie Chrystusowym naznaczone jest chwalebnymi wydarzeniami, łącznie z wtóрым przyjściem Pana, uwielbieniem Jego Kościoła, związaniem Szatana, wschodem Słońca Sprawiedliwości, błogosławieniem świata, rozproszeniem ciemnoty, przesądów i nieświadomości itd. Należałoby się spodziewać, że nawet bez prawidłowego zrozumienia symbolów Objawienia myślący chrześcijanie powinni bez większych trudności zauważyć, że księga ta przedstawia różne uciski Kościoła w ciągu całego Wieków Ewangelii, a tryumfalne tysiącletnie panowanie rozpocznie się dopiero po zakończeniu tego

wieku.



NOWE JERUZALEM, ZSTĘPUJĄCE Z NIEBA

Nasza lekcja dotyczy nowego Jeruzalem, które opisane zostało w rozdziale przedostatnim jako „*zstępujące z nieba od Boga zgotowane, jako oblubienica ubrana mężowi swemu*” – piękna, święta, wspaniała. To miasto przedstawia Kościół w chwale, czego dowodem jest oświadczenie, że było ono „*jako oblubienica ubrana mężowi*”, oraz stwierdzenie anioła wzywającego Jana:

„Chodź sam, okazać oblubienicę, małżonkę Barankową”, po którym anioł pokazał mu Nowe Jeruzalem (Obj. 21:9-10).

Porównanie ziemskiego Jeruzalem z niebiańskim potwierdza świadectwo anioła. Cały Wiek Ewangelii był czasem przygotowywania owego Nowego Jeruzalem. W jednym obrazie wierni Pańscy są tym miastem, w innym – jego ludnością. Mury miasta są żywymi kamieniami, o jakich mówił apostoł Piotr, gruntownymi kamieniami są apostołowie Barankowi. Miasto jako całość stanowią wszyscy wierni Pańscy, poczynawszy od Głowy aż do ostatnich członków Kościoła, który jest Ciałem Jego. Nie prędzej to miasto zstąpi w mocy, aby rozpocząć panowanie nad ziemią, aż wszyscy członkowie zostaną wybrani, wypróbowani i przygotowani, każdy do swego miejsca. Zstąpienie Jeruzalem na ziemię symbolicznie wyobraża ustanowienie Królestwa Bożego, ponieważ miasto jest symbolem przedstawiającym rząd i stolicę państwa. Na przykład Waszyngton przedstawia rząd Stanów Zjednoczonych, Paryż – rząd Republiki Francuskiej, Rzym – rząd we Włoszech, Londyn – rząd brytyjski itd.



RZKA WODY ŻYWOTA

W tym nowym mieście znajduje się stolica Boża i Barankowa. To znaczy, że ośrodkiem, centralą autorytetu ustanowionego na czas Królestwa, czyli rządu na świecie, będzie Boska wola i Boska potęga – każdy wydział tego rządu będzie pozostawał w zupełnej zgodzie z wolą Bożą. Ze stolicy Bożej wypływać będzie rzeka wody żywota, czystej jak kryształ, nie zmaconej tradycjami i błędnymi naukami. Nie będzie tam żadnej nieczystości; jedynie nieskażone poselstwo Pańskie rozprzestrzeniać się będzie w owym tysiącletnim Królestwie, ku ubłogosławieniu, orzeźwieniu i wiecznemu życiu wszystkich ludzi, a raczej tych, którzy zarządzenia te przyjmą. Oprócz tej rzeki żywota wypływającej ze stolicy Bożej na świat, czyli poselstwa pokoju i oferty życia wiecznego, będą tam jeszcze drzewa żywota po obu stronach rzeki, przynoszące owoc dwańścioraki, a liście drzew będą służyły ku uzdrowieniu pogan.

Ten symboliczny obraz nasuwa myśl o karmieniu i leczeniu skażonego grzechem i głodnego rodzaju ludzkiego, który będzie mógł wówczas do woli korzystać z błogosławieństw i przywilejów tutaj wyobrażonych. Nie trzeba będzie więcej mówić ludziom: Słabości waszych upadłych ciał będą z wami aż do śmierci, bo aczkolwiek Bóg łaskawie przykrył wasze grzechy dzięki waszej wierze w Odkupiciela i waszemu pragnieniu, aby kroczyć Jego drogą, to jednak od skutków grzechów nie ma ucieczki i nic was nie może w zupełności uleczyć.

Kiedy nowa dyspensacja, wyobrażona w tym symbolicznym mieście, w rzece wody żywota i w drzewach żywota, zostanie ustanowiona, rozpoczną się czasy Restytucji, przepowiedziane przez usta wszystkich świętych proroków od wieków (Dzieje Ap. 3:19-21). Restytucja, czyli naprawa, obejmie wszystkich chętnych i posłusznych, i będzie to nie tylko naprawa fizyczna, ale też umysłowa i moralna – tak poszczególnych osób, jak i całego świata.

„KTO PRAGNIE, NIECH PRZYJDZIE”

Powołanie Wieku Ewangelii jest ograniczone: „*Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha*”, niech przychodzi, aby stać się jednym z wybranych. Większość rodzaju ludzkiego nie słyszała tego wezwania, nie mogła więc przyjść i znaleźć się w klasie wybranych. Pismo Święte pokazuje dość wyraźnie, że istnieje pewne zastrzeżenie w sprawie łaski Bożej w czasie teraźniejszym. Nasz Pan powiedział: „*Żaden do mnie przyjść nie może, jeśli go Ojciec mój, który mię posłał, nie pociągnie*” – Jan 6:44. I znowu:

„*Gdy będę podwyższony od ziemi, pociągnę*

wszystkich do siebie” – Jan 12:32.

Wiek Ewangelii jest okresem, w którym Ojciec pociąga Kościół, aby był Oblubienicą Chrystusową, lecz gdy już nastąpi wesele Barankowe, gdy Nowe Jeruzalem, Kościół w chwale, a na ziemi Królestwo Boże zostaną ustanowione, rozpocznie się pociąganie wszystkich rodzajów ziemi. Nie będzie to wszakże pociągnięcie do tych samych rzeczy, do których święci byli pociągani Wieku Ewangelicznego; nie będzie pociągnięcie do rzeczy niebiańskich, do współdziedziectwa z Chrystusem w Jego Królestwie. Nie będzie to wezwanie do członkostwa w klasie Oblubienicy, bo klasa ta, królewska klasa wezwanych, wybranych i wiernych, będzie już wtedy uzupełniona, bez możliwości jakichkolwiek dodatków.

Rzeka wody żywota przedstawia błogosławieństwa, jakie będą spływać na ludzkość od uwielbionego Chrystusa – Głowy i Ciała, od Królestwa miłego Syna Bożego. Kiedy błogosławione sposobności tego czasu zostaną otwarte dla świata, kiedy Słońce Sprawiedliwości rozproszy ciemnotę, nieświadomość i grzech, a Szatan zostanie związany, kiedy rzeka wody żywota popłynie obfitym strumieniem, wtedy wezwanie nie będzie skierowane tylko do niektórych wybranych, lecz do wszystkich członków rodu ludzkiego, aby korzystali z błogosławieństw i przywilejów, które Bóg przygotował w Chrystusie, aby żywot wieczny i wieczna radość były udziałem wszystkich miłujących sprawiedliwość i nienawidzących nieprawości, którzy będą chcieli korzystać z łaskawych zarządzeń Chrystusie.

Do tego chwalebego czasu i poselstwa odnosi się wezwanie:

„*A Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech rzecze: Przyjdź! A kto pragnie, niech przyjdzie i niech bierze wodę żywota darmo*” – Obj. 22:17.

Wówczas Oblubienica już będzie gotowa, obecnie jej jeszcze nie ma. Klasa Kościoła jest jakby zaręczoną Panną, lecz wesela Barankowego jeszcze nie było. Zanim nastąpi wesele, ostatni członkowie Kościoła muszą zakończyć swój bieg, zdać egzamin i wejść do chwały. Po weselu nie tylko zaczną panować święte miasto, przedstawiające Kościół z Chrystusem jako Głową, lecz rozpocznie się też chwalebne dzieło Kościoła – nauczanie świata o wodzie i drzewie żywota, o jego uzdrawiających owocach i liściach. Duch, moc Boża, będzie wtedy współdziałać z głoszonym poselstwem, w rezultacie czego wszyscy je usłyszą, a miłośnicy sprawiedliwości, nienawidzący nieprawości, powrócą do życia wiecznego. Potrzeba będzie okresu całego Tysiąclecia, aby poselstwo to dotarło do wszystkich i aby każdy miał sposobność skorzystania z oferowanych



przywilejów.

Należy pamiętać, że Pismo Święte nigdzie nie wspomina o rzece wody żywota płynącej w czasie obecnym. Nie ma takiej rzeki i nie może być, dopóki nie zstąpi owo niebiańskie miasto, rzeka ta bowiem wypływać będzie z tego miasta, ze stolicy. W obecnym czasie stanowisko świętych Pańskich określone jest inaczej. Pan mówi, że ci, którzy stanowią Jego lud, są źródłami wody wytryskującej ku żywotowi wiecznemu. Rozumie my, co to oznacza, a mianowicie, że w stopniu, w jakim poszczególni członkowie Kościoła otrzymali ducha Pańskiego, w takiej też mierze posiadają w sobie źródło łaski i Prawdy dla swego orzeźwienia, lecz nie ma rzeki wody żywota, do której mogliby się udać i do której mogliby zapraszać innych.

„UZDROWIENIE POGAN”

Nie należy przeoczyć faktu, że orzeźwienie i leczenie, zawarte w tych symbolicznych określeniach, nie dotyczy Małego Stadka, Kościoła Chrystusowego, lecz narodów tego świata, pogan. Zanim oferta uzdrowienia i restytucji zostanie przedstawiona światu, Małe Stado będzie już uwielbione i udoskonalone w pierwszym zmartwychwstaniu. Izrael będzie niezawodnie pierwszym narodem, na jaki zaczną spływać błogosławieństwa Restytucji, następnie zaś błogosławione będą również wszystkie rodzaje ziemi, co obiecano zostało w zaprzysiężonym przez Boga przymierzu.

Chwalebne błogosławieństwa i łaski Tysiąclecia, przygotowane przez Pana a przepowiedziane przez proroków jako czasy naprawienia wszystkich rzeczy, sumują się w tym jednym orzeczeniu: „*I nie będzie więcej żadnego przekleństwa*”. Jakim bardziej zrozumiałym językiem Pan mógłby określić koniec panowania grzechu i śmierci oraz początek sprawiedliwości i życia wiecznego? Obecnie nad światem ciąży przekleństwo – jest ono urzędowe, legalne. Cięży ono nad nami jako rodzajem ludzkim już ponad sześć tysięcy lat. Jest nim wyrok śmierci. Chociaż nasz Odkupiciel umarł, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, chociaż stał się za nas przekleństwem, to jednak w teraźniejszym czasie możliwość uwolnienia się spod tego przekleństwa była dana tylko maleńkiej części rodzaju ludzkiego. Do tej pory w planie Ojca Niebieskiego jedynie ci, którzy przyjęli Chrystusa i w Nim położyli swoją ufność, uwolnieni zostali spod potępienia ciężącego nad światem. Zostali oni usprawiedliwieni – nie zewnętrznie, lecz przed obliczem Bożym, usprawiedliwieni przez wiarę. Świat nie rozumie tego usprawiedliwienia, którego nie można dostąpić inaczej jak tylko przez wiarę. Jedynie wierzący mogą pojąć, że ich grzechy zostały włożone na Jezusa, a Jego sprawiedliwość została im przypisana. Ci, którzy mogli rozwinąć w sobie taką wiarę, otrzymali w Wieku Ewangelii sposobność poświęcenia swego usprawiedliwionego życia, aby uczestniczyć z Jezusem w cierpieni-

ach obecnego czasu, uczestniczyć w Jego śmierci. Boską obietnicą jest, że o ile okażą się oni wierni w tej sprawie, będą mogli żyć z Panem i staną się uczestnikami Jego chwały i Jego przyszłego dzieła na korzyść świata.

Z końcem tego wieku, gdy ostatni członkowie Ciała Chrystusowego dopełnią swej ofiary i zostaną uwielbieni z Nim jako wielkim Arcykapłanem, Kościół będzie gotowy, aby błogosławić świat. Wówczas przedstawiona zostanie Ojcu i zastosowana za świat zasługa śmierci naszego Odkupiciela, który umarł za wszystkich, lecz dotychczas korzystali z tego tylko ci, którzy zostali w Nim wybrani i z Nim cierpieli. Boska sprawiedliwość zawyrokuje wtedy, że przekleństwo zostało zdjęte z ludzkości, i rozpocznie się dzieło błogosławienia i podnoszenia człowieka ze stanu grzesznego do wiecznego żywota.

Nie będzie więcej przekleństwa nad ludzkością; przeciwnie, ludzie dochodząc będą do społeczności z Bogiem, a Jego łaski staną się ich udziałem. Sposobności służenia Mu dostąpią wszyscy chętni. Noc ciemnoty, nieświadomości, przesądu i grzechu przemienie. Świat nie będzie już więcej polegał na niedoskonale świecących świecach ludu Pańskiego, jak to miało miejsce w tym wieku.

Wszyscy, którzy dojdą do społeczności z Bogiem, ujrzą Jego oblicze. Znaczy to, że nie będzie już żadnej chmury ani zapory pomiędzy ludźmi a Ojcem Niebieskim. Jego imię, Jego miłość i łaska będą widniały na ich czołach. Wszyscy Go wyznają, staną się Jego wyobrażeniem. Cechy składające się na Jego chwalebne imię i charakter przejawiać się będą w ich obliczach. Jeżeli już teraz, w tych niedoskonałych warunkach, światło łaski i Prawdy w sercach wierzących potrafi przemienić ich rysy zewnętrzne i uczynić je piękniejszymi, o ileż więcej będzie to prawdą w przyszłości, kiedy pod wpływem doskonałego światła Bożej łaski ich serca przepełnione zostaną Boskim duchem i Prawdą.

„I KRÓLOWAĆ BĘDĄ”

Wiek Tysiąclecia doprowadzi chętnych i posłusznych do pierwotnej doskonałości i do Boskiego wyobrażenia. Ludzkość nawiąże znowu bezpośrednią łączność z Bogiem, nie jak obecnie – za pośrednictwem poselstw napisanych przez apostołów i proroków. „*I królować będą na wieki wieków*.” Te słowa nie stosują się do Kościoła, którego królowanie opisane było wcześniej. Jest tu mowa o królowaniu tych, którzy w Tysiącleciu okażą się godni życia wiecznego – gdy już wszyscy niegodni zostaną wygładzeni wtórą śmiercią. Opis ten jest zgodny z fragmentem Ewangelii Mateusza 25:34, gdzie powiedziane zostało, że owce – czyli posłuszni tego wieku – przyjęte zostaną do zupełnej społeczności z Panem, kozły zaś – czyli niepoprawni – będą zniszc-



zone.

Rodzaj królowania, jakie zostanie wtedy przywrócone światu, rozważaliśmy już przy innej okazji, wykazując, że będzie to królowanie takie samo, jakie po stworzeniu otrzymał ojciec Adam, zgodnie z Psalmem 8, werset 7: *„Dałeś mu opanować sprawy rąk Twoich, wszystko poddał pod nogi jego. Owce, woły wszystkie, nadto i zwierzęta polne, ptactwo niebieskie, ryby morskie i cokolwiek chodzi po ścieżkach morskich.”* To królowanie nad ziemią było częścią tego, co ojciec Adam utracił przez nieposłuszeństwo, a także częścią tego, co Pan nasz, Jezus, kupił dzięki swojemu posłuszeństwu aż do śmierci i co również zostanie przywrócone człowiekowi w czasie tysiącletniego królowania Chrystusowego.

Przy końcu tego królowania Królestwo zostanie oddane Bogu Ojcu, aby mogło być przekazane tym, dla których pierwotnie było przez Ojca przeznaczone i którzy będą wówczas w zupełności przygotowani na jego objęcie. Cały świat ludzi doskonałych będzie światem królów, chociaż prawdopodobnie jeden z nich będzie szczególniejszym przedstawicielem, podobnie jak w republice każdy jest obywatelem, ale jeden człowiek wybierany jest spośród wszystkich, aby był rządcą, sługą.

„SŁOWA WIERNE I PRAWDZIWE”

Przedstawiwszy dzieło Restytucji aż do jej zakończenia i przekazania Królestwa człowiekowi zgodnie z pierwotną intencją Ojca Niebieskiego, opis Objawienia zmienia się nieco. Dane zostaje zapewnienie, że wszystkie te chwalebne obietnice są wierne i prawdziwe, że Bóg świętych proroków posłał anioła swego sługom swoim, aby im okazał, co się ma stać rychło. Następnie Mistrz zwraca się do Kościoła, czyli do wszystkich, którzy mają uszy ku słuchaniu:

„Oto przychodzę rychło. Błogosławiony, który zachowuje słowa proroctwa księgi tej.” – Obj. 22:7.

Sednem tego fragmentu wydaje się być myśl, że ponieważ księga ta jest symboliczna, nikt nie może jej zrozumieć, dopóki nie zostaną zdjęte jej pieczęci. Wówczas jej poselstwo zacznie dochodzić do wiernych a jej słowa i nauki zaczną być właściwie oceniane. Ci, którzy będą ją rozumieć, mogą uważać to za dowód, że ustanowienie Królestwa Chrystusa jest tuż we drzwiach.

Myśl tę uwydatnia jeszcze bardziej werset 8. Jak już poprzednio zauważyliśmy, Jan Objawiciel ukazuje tych członków Kościoła, którzy żyjąc u schyłku Wieku Ewangelii dostępują przywileju coraz lepszego rozumiewania rzeczy przedstawionych przez Jana w formie symbolicznej. Gdy Objawienie było skończone, Jan upadł

przed aniołem, który mu wszystko pokazywał, aby oddać mu cześć. To może oznaczać, że przy końcu Wieku Ewangelii, kiedy wierni Pańscy – klasa Jana – zaczną pojmować rozwijający się plan Boży, pomiędzy wiernymi może objawić się duch (czyli usposobienie) przesadnego czczenia osoby, przez którą Pan objaśni sprawy na czasie.

Sposób rozwiązania tej sprawy ukazany został w postępkach symbolicznego anioła, który rozmawiał z Janem a który przedstawiał kogoś, kogo Pan użyje do przedstawienia prawd Bożych Jego ludowi. Anioł ten rzekł: *„Patrz, abyś tego nie czynił”* – nie czcij mnie, bo ja nie jestem autorem tego planu. Jestem tylko współsługą twoim i braci twoich, proroków, i tych, co zachowują słowa tej księgi. Czcić należy jedynie Boga, gdyż to On jest autorem wielkiego planu i będzie też jego dokończycielem. Plan ten został przedstawiony naszej uwadze teraz, ponieważ jest to słuszny czas, aby lud Pański go zrozumiał.

SPRAWIEDLIWY LUB PLUGAWY

Ta sama myśl prowadzona jest dalej. W miarę, jak szczegóły symbolicznego Objawienia będą rozumiewane i oceniane przez wiernych Pańskich, będą oni pojmować, że czas dopełnienia się tych rzeczy jest blisko. Nie będą oni musieli niczego ukrywać. *„Nie pieczętuję słów proroctwa księgi tej; albowiem czas blisko jest.”* Nie powinniśmy też spodziewać się, że ogłaszanie tego poselstwa – wyjaśnianie Boskiego planu – nawróci świat. Nie było ono dane w tym celu. Pomimo wypełniania się planu Bożego jego znajomość dana będzie tylko specjalnej klasie, dla której było to zamierzone, a mianowicie wiernym Pańskim:

„Niezbożni nie rozumieją, ale mądrzy zrozumieją” – Dzieje Ap. 12:10.

Objawienie planu Bożego nie jest zamierzone, aby plugawych uczynić sprawiedliwymi, ani by sprawiedliwych zachęcić do grzechu. Ci raczej, którzy są sprawiedliwi, mogą się więcej usprawiedliwić, plugawi mogą stać się jeszcze bardziej plugawi, a święci mogą się jeszcze uświęcić.

Chociaż terazniejsza Prawda pod wieloma względami jest pociechą i zachętą dla wiernych wobec ich przyjaćciół nie będących w Chrystusie, nie wywiera jednak żadnego wpływu na tych, co miłują grzech, są plugawi i niesprawiedliwi. Ona przemawia tylko do tych, którzy skłaniają się do sprawiedliwości. Nie znaczy to, że słyszą ją jedynie ci, którzy już są świętymi i poświęconymi. Są przecież ludzie, którzy nie są świętymi, ponieważ nigdy nie zrozumieli dobrze warunków Boskiego powołania w obecnym czasie, ale mimo to są sprawiedliwi, pragną żyć uczciwie i przystojnie, są szczerzy i prawdziwi w



swych sercach i postępowaniu z drugimi, na ile tylko to rozumieją. Takim miłośnikom sprawiedliwości i Prawdy, a także osobom świątobliwym objawienie Boskiego planu przemawia do przekonania, potęguje ich miłość wobec sprawiedliwości i zachęca ich do zupełnego poświęcenia się Panu.

Niesprawiedliwi natomiast i plugawi ignorują to poselstwo, wcale się nim nie przejmując. Możemy jednak spodziewać się, że w tysiącletnim Królestwie energ-

iczne działania zdołają naprawić licznych plugawych i niesprawiedliwych, by w końcu uczynić wielu z nich prawdziwymi miłośnikami światła, Prawdy i sprawiedliwości, po przyprowadzeniu ich do zupełnej społeczności z Bogiem, która zapewni im żywot wieczny.

Watch Tower
R-3570 (1905 r.)
„Straż” 1963/7 str. 106